

PROTOKÓŁ NR XII/2018

Z DNIA 28 marca 2018 r.

Z X SESJI RADY GMINY

odbytej w godz. 16.00 – 18.30

w świetlicy wiejskiej w Kozielcu

W sesji na 15 radnych udział wzięło 15 radnych czyli quorum wymagane w art. 14 ustawy z dnia 8 marca 1990 r. o samorządzie gminnym / Dz. U. z 2001 r. Nr 142, poz. 1591 ze zmianami /.

Protokółant sesji Anna Kowalska

Spoza grona radnych udział w sesji wzięli sołtysi, pracownicy urzędu gminy, kierownicy jednostek.

Dalszy ciąg porządku obrad

8 Podjęcie uchwał:

- a) w sprawie zmian w budżecie gminy na 2018
- b) uchwała w sprawie zmian do Wieloletniej Prognozy Finansowej dla Gminy Dobrcz na lata 2018 – 2028.

9. Interpelacje Radnych

12. Odpowiedzi na interpelacje

13. Wolne wnioski i zapytania

12. Zakończenie sesji

Przewodniczący Rady Gminy otworzył drugie posiedzenie X Sesji Rady Gminy witając zebranych

Ad.8.a) w sprawie zmian w budżecie gminy na 2018

Przewodniczący przedstawił projekt uchwały

Przewodniczący otworzył dyskusję

Pani Marzena Żmuda-Czekaj – w imieniu Klubu Radnych Sołtysi – chce wyjaśnić nasze głosowanie będzie wynikiem tego, że nie zgadzamy się z przegłosowanym wczoraj na komisjach stanowiskiem, aby drogi były wykonywane tańszą metodą i gorszą jakością, jesteśmy za droższą metodą i trwalszą metodą.

Radni nie wnieśli uwag.

Przewodniczący Rady Gminy poddał projekt uchwały pod głosowanie

za - 5

przeciwnych – 1

wstrzymujących się – 9

Podjęto uchwałę / Uchwała Nr X/148/2018/

Ad. b) uchwała w sprawie zmian do Wieloletniej Prognozy Finansowej dla Gminy Dobrcz na lata 2018 – 2028.

Przewodniczący przedstawił projekt uchwały

Przewodniczący otworzył dyskusję

Radni nie wnieśli uwag
Przewodniczący Rady Gminy poddał projekt uchwały pod głosowanie

za - 5

przeciwnych – 0

wstrzymujących się –10

Podjęto uchwałę / Uchwała Nr X/149/2018/

Ad.9. Interpelacje Radnych

Radni nie złożyli interpelacji

Ad.10. Odpowiedzi na interpelacje

Pan Stanisław Gibas – otrzymałem pismo, że potrzeba więcej czasu na przygotowanie odpowiedzi.

Pan Przewodniczący Rady - więc, to rozumiem, jeśli tyle czasu potrzeba na te interpelacje to musimy poczekać.

Pan Grzegorz Szweda - ja mam złożoną na komisji w zeszłym tygodniu, ale to jeszcze jest czas na odpowiedź.

Ad.11. Wolne wnioski i zapytania

Przewodniczący Rady Gminy przedstawił wnioski skierowane do rady Gminy:

1. Stanisława Gibasa - w sprawie przystąpienia do opracowania miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego na jego działce

Pan Stanisław Gibas - wycofuje swój wniosek, na ostatniej sesji podjęliśmy uchwałę o planie a ta działka jest objęta.

Pan Wójt Gminy – nie dotyczy to tej działki, a działki Pana Kaźmierczaka, Pana wniosek jest dalej aktualny

Pan Stanisław Gibas – i tak go wycofuje, jest nieaktualny.

2. Kazimierza Baumgarta - w sprawie przejęcia przez gminę działki, które są jako drogi w Stronnie. Wystąpiłem do pana Wójta o opinię. Ja tą opinię Państwu przekazałem. Ponieważ wniosek jest do Rady, w związku z tym to cała Rada musi podjąć decyzję co dalej. Mam prośbę aby ten wniosek przesłać do Komisji Rewizyjnej. Aby przygotowała propozycję jak to przygotować.

Pan Wójt Gminy - jeżeli wpływa wniosek, który dotyczy mieszkańca, jego sprawy, to jest sprawa indywidualna i Wójt rozpatruje. Jeżeli taki wniosek wpływa do Rady, a dotyczy mieszkańca, to Przewodniczący przekazuje taki wniosek Wójtowi, który go rozpatruje. Nie ma podstaw prawnych, aby Rada rozpatrywała indywidualne wnioski mieszkańców. Wójt za to ponosi odpowiedzialność, a nie Rada Gminy. Dlatego proszę na przyszłość o przekazywanie. Jeżeli jest skarga, to jest co innego. Wtedy Wójt przygotowuje materiały do skargi, przekazuje do Komisji Rewizyjnej. I wtedy dalej przekazuje do Rady i Rada decyduje. Pojedynczych spraw obywateli nie załatwia Rada. Bo zaraz wszyscy nauczą się pisać do Rady, aby rozpatrywać ich sprawy. W tym wypadku Przewodniczący przekazuje Wójtowi, i on rozpatruje zgodnie z prawem. Pan Przewodniczący Rady - czyli rozumiem, że tego Rada nie rozpatruje. Czy odpowiedź została udzielona?

Pan Radca Prawny - Wójt udzielił odpowiedzi, pismo dotyczyło wydania jaka jest opinia organu wykonawczego, a nie udzielenia odpowiedzi na wniosek. Konwencja tego wniosku, jest taka, żeby Rada Gminy się jakoś wypowiedziała. Rada Gminy może tylko się wypowiedzieć zgodnie z prawem czy wyraża zgodę na nabycie nieruchomości przez Gminę. I tylko tyle, nie ma trybu, nie ma przepisu, który zmusiłby Wójta nabyć jakąś nieruchomość na rzecz Gminy. Wójt przedstawił opinię, że ze względu na okoliczności

wytworzenia owych działek, Wójt nie uważa za stosowne, aby gmina finansowała zakup owych działek. Zostało to opisane w tej opinii. To Państwo decydujecie, czy chcecie nad tym obradować, czy nie. Ostatecznie i tak Wójt, gdyby widział potrzebę nabyć ten grunt, musiałby się zwrócić do Rady Gminy w trybie uchwały o wyrażenie zgody.

Pan Przewodniczący Rady - Sądziłem, że jeżeli tam jest plan zagospodarowania i przy działkach są drogi, gmina jest zobowiązana do wykupienia drogi.

Powód powstania tych działek nie jest dla mnie interesującą sprawą.

Pan Radca Prawny - przejście na własność gminy za odszkodowaniem działek, gruntów przeznaczonych w miejscowym planie pod drogi gminne następuje wtedy kiedy najpierw jest ustalany miejscowy plan dla danego terenu, a następnie w zgodzie miejscowym planem dokonuje się podziału owego gruntu. Tutaj mamy do czynienia z sytuacją odwrotną najpierw z naruszeniem prawa doszło do podziału rolnego tego terenu, gdzie nie wiadomo na jakiej podstawie prawnej uznano, że pewne działki mają być nazwane drogami, a inne nie będącymi drogami. A dopiero dobrych kilka lat później został uchwalony miejscowy plan. Zatem nie ziściła się przesłanka o powstaniu roszczenia właściciela tego gruntu o odszkodowanie o przejęte z mocy prawa owe działki. Bo po pierwsze podział jest niezgodny z jego postanowieniami, po drugie tego podziału defacto nie ma, decyzje są obarczone wadami prawnymi, były wydane bez podstawy prawnej, daty decyzji, numeru decyzji, okoliczności powstania i w ogóle zasadności posługiwania się tymi decyzjami.

Dlatego w tym względzie nie ma możliwości zastosowania prawa o zagospodarowaniu przestrzennym. Zatem, jeżeli gmina wiedziała, żeby z jakiegoś powodu nabyć to wójt mógłby wyrazić chęć nabycia poprzez zgodę Rady Gminy. Natomiast Wójt stoi na stanowisku, że właśnie ze względu na okoliczności powstania tych działek nie jest zasadne angażowanie środków publicznych w ich wykup. A nie ma żadnej ustawy o zagospodarowaniu przestrzennym, która by działała niejako mechanicznie, i byłoby tylko roszczenie wnioskodawcy.

Pan Przewodniczący rady Gminy - w takim razie mam taką propozycję, że odpowiem panu Baumgartowi, w tym trybie jaki został złożony ten wniosek, natomiast jeśli pan Baumgart będzie chciał w tym trybie działać, to jego sprawa. W takim razie ten wniosek o skierowanie do komisji rewizyjnej wycofuję.

Pan Bartosz Andrzejewski – powiedział pan, że te podziały zostały wykonane z naruszeniem prawa, czyli duża działka została podzielona ?

Pan Wójt Gminy - to jest indywidualna sprawa, którą rozpatruje Wójt

Pan Bartosz Andrzejewski -nie badałem tego dokładnie, nie wiedziałem po co te dokumenty zostały nam dostarczone.

Pan Radca Prawny - punktu widzenia formalno-prawnego sprawa jest bardzo interesująca. Nie chcąc wgłębiać się w temat, że dała w efekcie dwa wyroki sądu karnego. Nie można wydać decyzji administracyjnej w oparciu o ustawę, która wchodzi w życie ileś miesięcy po wydaniu decyzji. Tu jest, że decyzja posiada datę sprzed wejścia danej ustawy. Po drugie w przypadku, podziału rolnego nie ma w ogóle trybu decyzyjnego. Ani teraz, ani wtedy. Nie było w urzędzie dokumentacji tej sprawy. W przypadku wnioskodawcy wydaje się, że powinno być zwrócenie się do Samorządowego Kolegium Odwoławczego. Ten „dokument” nie był dokumentem i dotąd nie jest.

Pan Bartosz Andrzejewski - więc po co zostały nam te dokumenty przygotowane?

Pan Radca Prawny -właśnie po to, bo sprawa jest tak skomplikowana. Najpierw dochodzi do wydania wątpliwej decyzji, później ta decyzja jest oceniona przez organy ścigania jako dokument sfałszowany, później są konsekwencje karne dla osoby, która się tym posługiwała, a na końcu jest wniosek o to, żeby działki które powstały na podstawie tego dokumentu gmina wykupiła. To działanie wydaje się niewłaściwe.

Pan Przewodniczący rady Gminy - dla pana radnego. Podobno kiedyś było tak, że

wszystkie pisma do Rady były czytane na sesji, uznałem, że lepiej jest te pisma przesłać. To na moje polecenie wysłano. Z zamiarem aby je dalej procedować, ale po wyjaśnieniu pana mecenasa, jest to tylko do wiadomości państwa radnych.

Pan Jan Nieznalski - czy Gmina może bezpłatnie te drogi przejąć ?

Pan Radca Prawny - każdą nieruchomość, którą właściciel chce przekazać do gminy to może dać, za zgodą Rady Gminy. Natomiast powtarzam, tutaj jest tak dużo wątpliwości o prawomocność, tej decyzji podziałowej, to przejęcie w obecnym stanie prawnym byłoby niewłaściwe.

Pani Marzena Żmuda-Czekaj- co zrobić aby prawidłowo przeprowadzić tą procedurę ?

Pan Radca Prawny -moja rola w tych sprawach była przeciwna, reprezentowałem gminę, trudno byłoby mi teraz proponować jak rozwiązać problem, który powstał na skutek posługiwania się sfałszowaną decyzją administracyjną. Myślę, że istnieje możliwość zasięgnięcia wiedzy przez osobę zainteresowaną jak swój efekt osiągnąć.

3. Pan Przewodniczący Rady - Mam tylko jeszcze jedno pismo z RSP Promień, w sprawie wniosku jaki ta spółdzielnia złożyła w marcu ubiegłego roku. Ponieważ tamta rada nie zdążyła się zająć sprawą bo było referendum , ja to odwlekałem aż będzie proces. Moje zdanie, że nie powinniśmy zajmować się tą sprawą dopóki trwa proces. Dopiero jak się proces zakończy będą jakieś ustalenia.

Pan Michał Siwak - Czy możemy się z pismem zapoznać ?

Pan Przewodniczący Rady odczytał pismo.

Proponuje odpisać, że Rada nie będzie się tym zajmowała do zakończenia procesu.

Pan Radca Prawny - to nie jest jeden proces, tylko jest dość dużo. Sam fakt złożenia wniosku ma znaczenie . Mogę poszerzyć wiedzę na temat etapu tych postępowań. Jest jedna sprawa, która zawisła przed sądem w 2012 roku, w którym gmina wniosła do sądu nakazanie wydania Rolniczej Spółdzielni gruntów, które spółdzielnia posiadała i nadal posiada. Proces przez jakiś czas był zawieszony, RSP próbując przedłużyć, bo to się RSP opłacało, bo mogła cały czas pobierać dopłaty unijne na te grunty. Nie trzeba się legitymować żadnym tytułem prawnym aby te dopłaty otrzymywać. Im dłużej taki proces trwa, tym lepiej dla spółdzielni. Więc żeby zawiesić proces, RSP wniosła sprawę w innym wydziale sądu rejonowego o zasiedzenie tych gruntów, że niby te grunty posiadała spółdzielnia jako tzw. posiadacz samoistny więcej niż 30 lat. To, że od lat 50, a później przez kolejne lata spółdzielnia kolejne grunty otrzymywała w tzw. użytkowanie , a później od Agencji Nieruchomości Rolnych w dzierżawę , nigdy nie było tak, że przez 30 lat , bez prawnego tytułu były te grunty przez spółdzielnię użytkowane. Zawsze jakiś tytuł prawny był. Więc wniosek o zasiedzenie został oddalony. Ale trzy lata to trwało. Spółdzielnia ponownie wniosła, aby ta pierwszą sprawę zawiesić złożyła pozew o nakazanie przez sąd przeniesienia prawa własności przez Gminę na rzecz spółdzielni. Argumentując tym, że przecież w 1988 r. ówczesny naczelnik gminy Dobrcz, taką decyzję o przeniesieniu własności wydał, za odpłatność rozłożoną na 30 lat. Problem polega na tym, że tamta decyzja administracyjna musiała być dopełniona, podpisaniem aktu notarialnego o przeniesienie własności. Do podpisania tego aktu notarialnego nigdy nie doszło. I znowu roszczenie o przeniesienie prawa własności przedawnia się po upływie 10 lat. A od 1988 roku, minęło lat 30. I argumentem podnoszonym przez spółdzielnię jest m.in. to, że w tym okresie nie doszło do podpisania aktu notarialnego z tego powodu, że spółdzielnia obawiała się stanąć do tego aktu, bo na początku lat 90 były protesty rolników, którzy protestowali przed państwowymi biurami notarialnymi przeciwko w ten sposób przenoszeniu prawa własności, na rzecz rolniczych spółdzielni produkcyjnych. Zatem i to roszczenie jest przedawnione. Ale trafiliśmy na dość młodego sędziego, który oczekuje i ze strony gminy i spółdzielni, czy nie byłaby szansa jakiegoś ugodowego załatwienia sprawy. Ja i pan wójt reprezentując stanowisko gminy, zaproponowaliśmy sądowi , że

jakiegokolwiek ugody mającej być przeniesieniem prawa własności na rzecz spółdzielni, i tak Rada Gminy musiałaby się wypowiedzieć. Bo by musiała tą uchwałę podjąć. I stąd jest ten argument przed sądem, że nagle zadeklarowali jakąś wolę ugody. Stanowisko prezesa spółdzielni jest takie, że chce nabyć te grunty w całości i ewentualnie rozliczyć się za te grunty w cenach z 1988 roku po przeliczeniu wg ustawy denominacyjnej. To są śmieszne pieniądze. RSP Promień liczy obecnie 5 członków. Rada Gminy może się wypowiedzieć, co do tego, ale to RSP powinna sama wystąpić z inicjatywą, że chce nabyć te grunty, ale za uczciwą cenę, płatne od razu a nie w ratach 30 letnich. A ze strony spółdzielni, nie ma żadnych propozycji na jakich warunkach chciałaby tą ziemię nabyć. Jest tam 170 hektarów, a w tym przeliczeniu to jest tylko 90 tysięcy za całość. Zarzut przedawnienia może być tylko obalony wtedy, jeżeli naruszałoby to zasadę współżycia społecznego. RSP Promień, to jest biznes rodzinny.

Pan Przewodniczący Rady - dziękuję za wyjaśnienia. Mam jeszcze propozycję, żebyśmy sięgnęli do tego pierwszego pisma i na komisjach przygotować odpowiedź. A teraz tylko poinformować, że będziemy się tym zajmować na kolejnej sesji.

Pan Siwak Michał - poprzednia Rada była świadkiem rozmów jakie się toczyły przy przejęciu gruntów przez Nadwiślanek. Były to te same grunty. I jak odbyło się sianie, na tych gruntach, bo oni gwarantowali, że będą obsiewać itd.

Pan Wójt Gminy - generalnie umowa była oparta o uprawnienia Wójta, który może wydzierżawić grunty do 3 lat, tzw. „z ręki”. Od 2011 roku jesteśmy wpisani w księgę wieczystą jako właściciel. Wójt musi się zachowywać jak właściciel. Ostateczny wpis do księgi był w 2012 r. bo było odwołanie. Wszelkie pisma, które otrzymywał RSP były niehonorowane. Grupa Nadwiślanek wystąpiła, że oni chcieli by wystąpić o dokument na dzierżawę tych gruntów. Uznałem, że jako właściciel zrobiłem umowy dzierżawne, licząc, że proces powinien się za chwilę zakończyć. Zapis w umowie jest taki, że toczy się postępowanie sądowe i dopiero po zakończeniu tego postępowania sądowego, mają prawo wejść na własną odpowiedzialność na te grunty. Oni ryzykując, że oni też mogą wejść w te grunty, bo mają takie umowy. I na tej podstawie przejęli do dziś około 80 ha. Około miliona zł jest za dzierżawne użytkowanie. Rolnicy mając siłę ekonomiczną, bo spółdzielnia nie ma, spółka wynajmuje maszyny i szuka podwykonawców. Rolnicy weszli w konflikt ze spółdzielnią na grunty, których spółdzielnia uznaje się posiadaczem. Policja była, stwierdziła, że mają umowy dzierżawne, jest księga, jest właściciel. Nie wiadomo do końca jak będzie dalej. Podobnie było w Jaruzynie, rolnik zaorał grunty, których spółdzielnia uznaje się za posiadacza, postąpili podobnie jak my. Umowa jest do roku 2019, prosiłbym aby Rada realizując oczekiwania rolników, nie musi ale może, ustaliła zasady dzierżawy powyżej 3 lat. I np. część gruntów doprowadzimy, że dzierżawimy, z tym że też będzie taki zapis że po zakończeniu procesu. Jeżeli w 2018 czy 2019 r. zakończą się te wszystkie procesy to wtedy już ci rolnicy będą mieli w ręku grunty, które mogą być użytkowane przez nich. Natomiast kończy się umowa z Nadwiślanek 30 września 2019 roku. Do tego czasu nie zamierzam wypowiedzieć tej umowy. Pytał się pan jakie konsekwencje, żadnych. A z dopłatami europejskimi jest tak, kto zasieje ten otrzymuje. To jest dla spółdzielni około 150 tys. Teraz jest mniej bo rolnicy część przejęli. Pan Michał Siwak - czyli połowa gruntów jest uprawiana przez Nadwiślanek, połowa przez rolników.

Pan Wójt Gminy - Tak. 137 ha to są grunty orne, reszta to są parowy, nieużytki. I to jest około 80 ha.

Pan Michał Siwak - dzierżawę płacą od całości, czy od tego co uprawiają?

Pan Wójt Gminy - płacą od tego co uprawiają.

Pan Michał Siwak - to jest zgodne z umową?

Pan Wójt Gminy - tak, wzięliśmy to proporcjonalnie, ile przejęli.

Pan Radca Prawny - póki ta ziemia była w bezprawnym posiadaniu RSP, gmina wytacza kolejne powództwa o zapłatę, natomiast złotówki od RSP nie dostała. Od każdego wyroku się odwołują i przeciągają. Deklarując, że nie mają swojego majątku na odszkodowanie. W sytuacji, kiedy niekoniecznie dzierżawca wszedł na te tereny, to ten czynsz jest płacony, nie trzeba się z nikim sądzić.

Pan Przewodniczący Rady - czyli na następnej sesji ustalimy co dalej.

Pan Radca Prawny - Rolnicza Spółdzielnia wie, że przegra prędzej czy później. Jest świadoma, że ma nakłady na tych gruntach. Myślę, że pomysł jest taki, żeby ostatecznie skasować gminę za blokimieszkalne. Decyzja poprzednich lat była taka, że nie mieliśmy możliwości wystąpienia do sądu, żeby działki pod blokami przeszły na własność RSP. Poprzednia rada uznała, żeby po zakończeniu procesu te bloki stały się własnością gminy. Jeśli nie da się przejąć tych gruntów, to chodzi o to by je dość drogo sprzedać.

Pan Jan Nieznalski - działki są nasze, a pan Reguła za mieszkanie bierze 600 zł. Jeżeli jest tyle winien gminie, to przejąć go za długi.

Pan Radca Prawny - nie ma żadnych dowodów, że gmina poniosła koszty na wybudowanie tych bloków. Żeby pobierać czynsz najmu, nie muszą legitymować się żadnym tytułem prawnym. Wystarczy, że mają zawartą z tymi mieszkańcami umowę najmu. Niemniej chcieliśmy zainteresować Powiatowego Inspektora Nadzoru Budowlanego, ażeby zainteresował się RSP w kontekście najmu tych budynków. Pobierać czynsz łatwo, ale administrator ma szereg obowiązków, np. bezpieczeństwo. A z tego co wiem stan budynków jest katastrofalny.

Pan Grzegorz Szweda - Pan mecenas mówi, że ta odpowiedź byłaby w tym kierunku, że oni nie przedstawili warunków przejęcia, wykupu. Może odpowiedzieć, że oni w tej sytuacji nie mogą sugerować swoich warunków i negocjować. Żeby nie sugerować, że jesteście skłonni coś ustępować.

Pan Radca Prawny - nie mogę sugerować radzie żadnej odpowiedzi. Nie możemy powiedzieć im, że nie bo nie. Po latach nastąpiło już pewne zniecierpliwienie. Natomiast młodość sędziego, przemawia aby zachować się w sposób dyplomatyczny.

Pan Przewodniczący Rady - będziemy dyskutować nad projektem, bo w tej chwili gdybamy. Odpowiemy, że będziemy się tym zajmować na najbliższej sesji.

Mamy jeszcze kolejne sprawy związane z fermami drobiu.

Wczoraj była rozprawa przed Wojewódzkim Sądem Administracyjnym w sprawie Trzeciewca. Krótko, pan Wójt wydał w 2015 r. warunki zabudowy, w 2016 je unieważnił. Inwestor zaskarżył do Samorządowego Kolegium Odwoławczego. Kolegium podtrzymało decyzję Wójta. Natomiast sąd unieważnił wczoraj tę decyzję SKO, tak samo unieważniło to decyzję Wójta o unieważnieniu decyzji. Czyli jeśli wyrok się uprawomocni, warunki zabudowy dla Trzeciewca są ważne.

Pan Radca Prawny - jeżeli wyrok zapadł wczoraj, to jest prawomocny. SKO przysługuje złożenie skargi do Naczelnego Sądu Administracyjnego. Decyzja o umorzeniu jest ostateczna. Do czasu rozpatrzenia przez NSA nic z tą decyzją się nie dzieje. Decyzja jest ostateczna i prawomocna, a orzeczenie sądu administracyjnego jest nieprawomocne. Dopiero gdyby nie została złożona skarga przez SKO, bo sprawa odbywa się między sądem administracyjnym a skarżącym, dopóki to się nie zakończy, decyzja wójta jest prawomocna.

Pani Marzena Żmuda-Czekaj - czy będziemy wiedzieli, że SKO złożyło skargę do NSA? Przewodniczący Rady Gminy - Stowarzyszenie Wsi Kozielec jest stroną, więc będziemy informowani.

Druga sprawa też w sprawie Trzeciewca, Wójt odmówił wydania warunków środowiskowych dla obsady Trzeciewca, wnioskodawca zaskarżył do SKO i sprawa jest prowadzona.

Trzecia sprawa to, ferm drobiu w Paulinach. Dwie rozprawy będą w kwietniu, inwestor zarzuca, że plany zagospodarowania przestrzennego nie zostały wydane zgodnie z prawem. Bo zostały wydane przez osobę pełniącą funkcję rady gminy Dobrcz a nie przez radę. Co będzie, zobaczymy.

Pan Michał Siwak - z radnym Rutkowskim, byliśmy w sprawie ulotek dla Karoliny u księdza proboszcza w Kotomierzu. Przy okazji wizyty ksiądz, złożył propozycję budowy parkingu koło cmentarza w Siennie. Gdy jest pogrzeb, 1 listopada, jest problem z parkowaniem. Prosił aby po prawej stronie do cmentarza, były wyznaczone miejsca parkingowe. Prosił aby te wybetonowane miejsca były aż do ulicy Koronowskiej. I usunąć wystające korzenie. Coś na wzór przy nowym cmentarzu w Dobrczu. Gdzie asfalt jest do samego płotu. Zapewne wpłynie taki wniosek w formie papierowej do rady czy do pana wójta. Może przy zakupie kruszywa, coś tam wysypać.

Druga kwestia, dostarczyłem państwu radnym i sołtysom, plakaty które są wydrukowane, prosba aby jak najwięcej zabrać ze sobą i rozwiesić na tablice informacyjne czy do sklepów. Akcja pomocy Karolinie nabiera tempa.

Trzecie pytanie, co ze statutem, bo zbliża się koniec miesiąca, bo mieliśmy dokończyć go do końca miesiąca.

Pan Radca Prawny – pracuję nad nim już mam końcówkę, jutro rano, pani radna otrzyma projekt.

Pani Marzena Żmuda-Czekaj - mam pytanie o koszty pracy rady w miesiącu marcu.

Niektórzy sołtysi otrzymali po 1800 zł, dlaczego nie 2100 ?

Pani Skarbnik -Nie było obecnych 3 sołtysów.

Opracowuję to na podstawie materiałów z Biura Rady.

Pani Marzena Żmuda-Czekaj-rozumiem to tak, że 4 razy 160, bo jest 4 przewodniczących i 11 razy członków.

Pani Anna Kowalska – jest 3 przewodniczących komisji 1 z-ca Przewodniczącego i Przewodniczący, który otrzymuje miesięczną dietę oraz 10 radnych

Pan Przewodniczący Rady - mała poprawka, wszyscy byliśmy pewni, że jeśli jest komisja i sesja w jednym dniu to przysługuje jedna dieta. Radni w 2004 r. podjęli uchwałę, że jeśli jest jednego dnia komisja i sesja to za każdą przysługuje dieta.

Pani Kowalska Anna -informowałam poprzednio, że państwo otrzymają całość jednym przelewem, aby nie robić zamieszania. Na przelewie będzie wyszczególnienie za jakie posiedzenie.

Pan Wójt Gminy - nawiązując do wczorajszego spotkania na komisji przedstawiliśmy propozycje remontu dróg bitumicznych na terenie gminy. Wszyscy sołtysi to otrzymali. Wpisaliśmy 25 dróg. Wg referatu gospodarki komunalnej, te drogi prędzej czy później będą podlegały jakimś remontom. Może jeszcze jakieś drogi ominęliśmy. Jak chcemy podejść do opracowania tego materiału. Rozdaliśmy to sołtysom i radnym. Propozycja jest taka, żeby wypunktować najbardziej zniszczone drogi. Radny czasami operuje na terenie dwóch sołectw i musiałby skontaktować się z sołtysem, razem by opracowali wspólnie plan. Aby w konsekwencji tych dokumentów było 21. Trzeba ustalić jaka w sołectwie jest najważniejsza droga do zrobienia, a jaka mniej. Jest to dobra okazja aby poznać, przejechać się tymi drogami. Dobrze by było aby takie opracowanie dostarczyli państwo w ciągu 3 tygodni do referatu, do pani Ruszkowskiej lub pani Wandy Przybył. Pojeździłem trochę po drogach gruntowych, powoli obsychają, lecz jest wiele dróg, na które będziemy musieli wozić kamień.

Mamy 10 punktów gdzie gromadzony jest kamień. Ale to nie znaczy, że jak u niego nie ma kamienia, że nie będzie dowożony. Kamień jest elegancki, jest to granit z domieszką takiego klinacza do zaklinowania. Jak przyjdzie pogoda, ruszymy z naprawą dróg. Zakupiliśmy redło do robienia rowów. Będą one odprowadzać wodę i tak kształtować tą drogę, żeby woda do

tych rowów opadała. Drogi są za płasko robione, powstaje burta i woda stoi. I tym redłem będą robione rowy. Odnosnie wycinki. W okresie zimowym mieliśmy do wycinki ponad 70 drzew. I musieliśmy się spieszyć aby skończyć przed 30 marca. Natomiast na podcinę drzew w Kotomierzu, wniosek wpłynął w sierpniu zeszłego roku. Ze względu na brak siły roboczej, bo tylko jedna brygada pracowała przy wycinie, drzewa będziemy podcinać we wszystkich wioskach, nie tylko w Kotomierzu. Około 1/3 masy wycinać przez cały rok.

Nie musimy czekać na okresy lęgowe. Taką wykładnię dał nam RDOŚ. W kwietniu, maju nastąpi ta wycinka. Niektórym ludziom obiecaliśmy, że zrobimy to jesienią, ale z braku ludzi się nie udało. Nadal brakuje nam pracowników do pracy w spółce wodnej. Dlatego niektóre prace są przewlekane.

Pan Grzegorz Szweda - czy do tej pielęgnacji drzew nie trzeba mieć opinii Inspektoratu ds Zieleni?

Pan Wójt Gminy - mamy eksperta, który robi nam ocenę, pan nadleśniczy Burdzy. Robi to w czynie społecznym.

Pan Michał Siwak - będąc ostatnio z panem w szkole w Kotomierzu robiono rozeznanie dróg dotarcia dzieci do szkoły z całych siedmiu sołectw. Jest taki plan, który się robi raz w roku. Brakuje przejścia dla pieszych na ulicy Długiej.

Pan Grzegorz Rutkowski - Przy ścieżce rowerowej, kończy się ścieżka rowerowa i nie ma nic.

Pan Michał Siwak - nie ma znaku przejścia dla pieszych. To ta droga na dworzec.

Był taki wniosek nauczycieli, bo muszą zorganizować jak dzieci chodzą do szkoły.

Pan Wójt Gminy - to jest wniosek słuszny, do zrobienia. Wiosną będziemy malować, i to zrobimy. Dostaliśmy także z Fundacji pieniądze na zbudowanie dwóch przejść takich z migającymi światłami. Jedno przejście będzie na szosie krajowej do szkoły i na drodze w Dobrczu przy szkole.

Pan Grzegorz Rutkowski - pisaliśmy to przy remoncie drogi i nie dostaliśmy jeszcze odpowiedzi.

Pan Wójt Gminy - Tak, ale teraz dostaliśmy. Wygraliśmy taki konkurs.

Pan Jan Nieznalski - czy te ceny są aktualne na drogi.

Pan Przewodniczący Rady - 25 zł za m²

Pani Wanda Przybył - aktualne. To są średnie ceny.

Pan Wójt Gminy - i tak każdego roku będą robione przetargi. Nie wiemy jak rynek będzie się kształtował i ile za dane pieniądze zrobimy.

Pan Grzegorz Szweda - Pani Ruszkowska będzie z sołtysami ustalać gdzie to kruszywo sypać. Mam wniosek aby zrobić spotkanie: sołtysi, radni i pani Ruszkowska, aby wspólnie każdy swój okręg objechał i ustalić jakąś kolejność. Bo skończy się na tym, że na czwartym sołectwie skończy się kamień i pozostałe nie dostaną.

Pan Wójt Gminy - mamy na razie 2250 ton kruszywa. Zrobimy tyle ile starczy. Mamy jeszcze otrzymać 700 ton wapienia. Gdy będzie ładna pogoda można takie spotkania robić w rejonach. Ale jak sołtys organizuje spotkanie, czemu nie zaprosić też radnego

Pan Grzegorz Szweda - po trzech, czterech spotkaniach może okazać się, że tych dróg gruntowych jest tyle że więcej nie trzeba będzie organizować.

Pan Ryszard Taper - ta sprawa już jest znana pani Ruszkowskiej, ale nie ma ona takiej siły przebicia, w powiecie jest pewna uparta pani inspektor. Chodzi o zwykłą białą linię, na skrzyżowaniu między drogą z Dobrcza do Pyszczyzna. I tą powiatową drogą która idzie do Kotomierza. Chodzi o linię stopu. Tam w godzinach rannych jest horror, ludzie sobie zajeżdżają, gdy spadnie śnie nic nie widać.

Pan Wójt Gminy - prześlemy to.

Pan Nieznalski Jan - dzisiaj przed sesją byłem w tych miejscach gdzie jest sypany ten kamień. Z panią Ruszkowską ustaliliśmy gdzie wysypimy. Byli kierowcy.

Pani Milena Briegmann - co wiadomo o linii autobusów miejskich. Co jest zaproponowane.

Pan Wójt Gminy - jestem po rozmowie, z panem dyrektorem Grzegorzewskim. Miał mi przesłać pismo, ale dzisiaj chyba jeszcze nie było. Linia 94 która miała być przedłużona do Nekli, ona od września do końca roku by kosztowała 30 tys. Tak wstępnie. Linia do Kozielca by kosztowała do końca września 123 tys., a na cały rok około 230 tys. Tyle by kosztowała linia 97 Fordon – Kozielec. Ona nie pokrywa się z linią istniejącą 95 którą my płacimy. Od teraz do końca roku będzie kosztowała 65 tys. Jest jeszcze linia 93 która przebiega przez Wilcze i zahacza naszą gminę. W ogóle nie bierzemy jej pod uwagę. W budżecie mamy 130 tyś zaplanowane, to będzie na styk. A na przyszły rok gdybyśmy chcieli to uruchomić na tych liniach które musiałyby funkcjonować, to musielibyśmy mieć około 500-600 tys. w budżecie na cały rok. Zwrócili się również przewoźnicy FRBUS i PKS, oni tak nieśmiało się pytają czy będziemy dopłacać. Powiedziałem, że mają rozmawiać z miejskimi. Rozmawiałem z prezydentem Bydgoszczy i on nie chciał aby zmarnować firmy, która obsługuje tamtą część. Są koncepcje współpracy między MZK i tymi firmami. Dużym atutem jest to, że kupując bilet np. w Kozielcu, możemy jeździć po całej Bydgoszczy. To jest szczególnie ważne dla młodzieży. Jeżeli taka akcja by się powiodła, że również mieszkaniec Wudzyna kupując bilet FRBUS byłby honorowany przez komunikację miejską, to też byłoby dobre rozwiązanie. To jest jeszcze daleko. Ale może coś powstanie. Tym bardziej, że od 2019 r. wchodzi nowe przepisy transportu publicznego. Do dzisiaj Marszałek robi dopłaty jeżeli są bilety miesięczne dla młodzieży, później tymi pieniędzmi ma dysponować gmina na bilety miesięczne. Musimy do września ten problem rozwiązać, bo do końca roku są umowy.

Pani Milena Briegmann - mówi pan o 5 autobusach, a w lutym mieliśmy spotkanie z panem Grzegorzewskim i była mowa o 8 autobusach.

Pan Wójt Gminy - zobaczymy co napisze w odpowiedzi.

Pani Milena Briegmann - bo była mowa, że gmina Osielsko dofinansowuje pięć autobusów szkolnych, a my trzy dla ludzi do pracy.

Pan Wójt Gminy - to jest kwestia rozwojowa, nie mogę teraz decydować.

Pan Przewodniczący Rady - dostaniemy pismo, będzie wiadomo.

Pan Grzegorz Szweda - mam pytanie do sołtysa Dobrcza. Jaki jest plan nawożenia gruzem dróg w Dobrczu.

Pan Wójt Gminy - będzie narada, będzie wiadomo.

Pan Grzegorz Szweda - chodzi mi o to, że pan Nieznalski już rozwozi gruz u siebie.

Pan Wójt Gminy - Nie rozwozi, na razie składujemy tylko. Nigdzie jeszcze nie jest rozwożony. Tylko miejsca są wyznaczone składowania.

Pani Małgorzata Wesołowska -widzę najwyższą wycenę mojej drogi, ale jest to najdłuższa droga, z Wudzynka do Kotomierza.

Pan Marek Suszek - jak jestem radnym i sołtysiem to jak punktować te drogi do naprawy.

Pani Milena Briegmann -radę sołecką można poprosić.

Pani Małgorzata Wesołowska - ale my jako sołtysi nie punktujemy swoich dróg, tylko sąsiada. Przy swojej drodze stawiamy kresczkę.

Pan Grzegorz Rutkowski - kiedyś na komisji oświaty był podejmowany temat parkingu przy szkole w Borównie. Robi się ciasno, dyrektor wpuszcza na boisko betonowe.

Pan Wójt Gminy -na wiosnę zajmiemy część terenu nieuzbrojonego od strony przedszkola.

A odnośnie parkingu obok cmentarza jest opracowywany plan miejscowy, on jest ku końcowi. I tam jest zaplanowane miejsce na parking. Z cmentarza wycięliśmy miejsce na parking, zrobiliśmy miejsce zabudowy dalej od tego cmentarza. Będzie tylko działka z zaplanowanym parkingiem, dla ewentualnego kamieniarza, kwiaciara.

Pan Michał Siwak - tylko z tej strony gdzie jest cmentarz. Zostały tam jeszcze pieńki od wyciętych drzew.

Pan Grzegorz Rutkowski - wypełniamy 21 tabel odnośnie dróg?

Pan Wójt Gminy -tak, wypełniają sołtysi ale z pomocą radnych. Każdy sołtys podpisze, i wykreśli

swoje drogi.

Pani Milena Briegmann - na liście, w Borównie jest tylko część ulicy Tęczowej, a po zimie ona jest cała w złym stanie.

Pan Wójt Gminy - będzie naprawiana na bieżąco. Mamy grys i emulsje. I wszystkie dziury będą klejone i wzmocnione.

Ad12. Zakończenie sesji

Przewodniczący ogłosił zamknięcie obrad X sesji Rady Gminy

Przewodniczący
Rady Gminy Dobrcz
mgr inż. Antoni Bijał